

KS. STANISŁAW PISAREK

## HYPOMONĒ W NOWYM TESTAMENCIE. STAN BADAŃ

Do podjęcia tematu „hypomonē, hypoménō” w Nowym Testamencie skłania okoliczność, że tacy egzegeci jak C. Spicq OP<sup>1</sup>, St. Lyonnet SJ<sup>2</sup>, E. Pax OFM<sup>3</sup>, A. Jankowski OSB<sup>4</sup> uznali je za pojęcie kluczowe w teologii Nowego Testamentu. Z braku do niedawna monograficznego opracowania tej idei w Nowym Testamencie, postulowali dla dobra i pożytku etyki, względnie teologii moralnej, Nowego Testamentu napisanie pracy na ten temat. St. Lyonnet oraz E. Pax patronowali powstaniu w Rzymie prac doktorskich w tym zakresie. Ponadto w obecnych czasach ustawicznych napięć oraz ogólnego niepokoju przyswojenie sobie postawy cierpliwości oraz wytrwałości wydaje się stanowić stosowne lekarstwo na bolączki naszych czasów. W rozmowach, ilekroć zaznajamiałem moich rozmówców z faktem pisania pracy biblijnej o cierpliwości, padała odpowiedź: Cierpliwość, wytrwałość; bardzo ich potrzebujemy!

Początek badaniom nad pojęciem hypomonē w naszym stuleciu dał artykuł P. de Guibert, *Sur l'emploi d'Elpis et de ses synonymes dans le Nouveau Testament*, RSR 4/1913/565-569. Krok dalej poszły artykuły W. Meikle, *The Vocabulary of Patience in the Old Testament*, Expositor, Serie VIII 19/1920/219-225, oraz *The Vocabulary of Patience in the New Testament*, Expositor, Serie VIII 19/1920/304-313. Wymienione artykuły stanowiły jedynie punkt wyjścia poprzez filologiczny materiał, który zawierały.

Autorem zawsze wrażliwym na ten temat, który przed pół wiekiem zainicjował swoim artykułem dalsze badania w tym względzie, był C. Spicq.<sup>5</sup> Postawienie w tytule obok „hypomonē” łacińskiego odpowiednika „patientia”, zwraca uwagę na jednostronne rozumienie słowa greckiego przez Wulgatę; rozumienie go pasywnie jako „cierpliwość”. Artykuł A. M. Festugière'a *Hypomonē dans sa tradition grecque*, *Recherches de Science Religieuse* XXI, 16/1931/477-486, dostarczył materiału do porównania z literaturą greckiej dla następnych prac o charakterze teologicznym. Stanowił też uzupełnienie rozprawy C. Spicq'a przez ukazanie różnicy między hypomonē Nowego Testamentu a hypomonē Greków i Rzymian. U Greków hypomonē była związana z siłą własną, w Nowym Testamencie i u chrześcijan — z mocą Chrystusa. Podczas gdy u pierwszych zakładała pychę, to u drugich łączyła się z pokorą.

<sup>1</sup>C. Spicq OP, *Théologie morale du Nouveau Testament*, t. I, Paris 1965, s. 353; C. Spicq, *Hypomonē, patientia*, RSPT 19/1930/103; C. Spicq, *Notes de lexicographie néo-testamentaire. Supplément*, Fribourg Suisse — Göttingen 1982, ss. 663-665.

<sup>2</sup>St. Lyonnet SJ (Papieski Instytut Biblijny, Rzym) był promotorem rozprawy doktorskiej O. Pedro Ortiz Valdivieso SJ, *Hypomonē en el Nuevo Testamento*, Bogota 1969, ss. 208.

<sup>3</sup>E. Pax OFM (Franciszkańskie Studium Biblijne w Jerozolimie i Antonianum w Rzymie) był promotorem rozprawy doktorskiej O. Piusa Goicoechea Mendizábal OFM, *De conceptu hypomonē apud sanctum Paulum*, Romae 1965, ss. XV + 111.

<sup>4</sup>Po moim doktoracie w Szkole Biblijnej na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie w roku 1967 zwrócił mi uwagę na możliwość i potrzebę opracowania tematu hypomonē w Nowym Testamencie O. Augustyn Jankowski OSB, profesor Nowego Testamentu na Papieskiej Akademii w Krakowie.

<sup>5</sup>C. Spicq, *Hypomonē, patientia*, RSPT 19/1930/95-106.

W obiecującym z brzmienia samego tytułu artykule, *La Théologie de l'Ypomone biblique*, opublikowanym w *Divus Thomas* 35/1939/30-48, Th. Deman OP usiłował wykazać, iż św. Tomasz z Akwinu w traktacie o nadziei<sup>6</sup> pozostaje w zgodzie z hypomonē biblijną, która zawiera w sobie element oczekiwania (expectatio). Prawie dwadzieścia lat później ukazało się dłuższe opracowanie, stanowiące kontynuację oraz uzupełnienie artykułu T. Demana, pióra D. Lang-Hinrichsena: *Die Lehre von der Geduld in der Patristik und bei Thomas von Aquin*, Geist und Leben 24/1951/209-222; 284-299. Autor przedstawia temat hypomonē w pismach Ojców Kościoła oraz u św. Tomasza z Akwinu. Spośród Ojców i Pisarzy starożytnego Kościoła uwzględnił on teksty o cierpliwości u Tertuliana, Cypriana i Augustyna.<sup>7</sup> Najwięcej miejsca poświęcił jednakże D. Lang-Hinrichsen św. Tomaszowi z Akwinu, jego nauce o cnocie cierpliwości. Cierpliwość jest cnotą, przy pomocy której przezwyciężamy smutek naszej doczesnej egzystencji. W konsekwencji jest ona zatem drogą do radości.

Ujęcie tematu cierpliwości w patrystyce uzupełnił jako wydawca i tłumacz Hans Urs von Balthasar, który wybrał i przełożył teksty o cierpliwości w dziełach św. Ireneusza z Lyonu.<sup>8</sup> Wyboru dokonał z *Adversus haereses I-V* oraz z *Demonstratio praedicationis apostolicae*. Tytuł *Cierpliwość dojrzwania* pochodzi od wydawcy i tłumacza H. Urs von Balthasara. We wprowadzeniu ukazuje on niebezpieczeństwo, jakie w II wieku po Chr. chrześcijaństwu zagrażało ze strony gnozy. To niebezpieczeństwo było większe od najkrwawszych prześladowań chrześcijaństwa aż do czasu uznania go za religię dozwoloną na początku IV wieku przez cesarza Konstantyna Wielkiego. Walka Ireneusza z gnozą w jego dwóch dziełach, które po nim pozostały — *Adversus haereses* oraz *Demonstratio praedicationis apostolicae* — stwierdza H. Urs von Balthasar, nie jest dialektyczna. Pokonuje on gnostyków przez samo ich demaskowanie, a jeszcze lepiej przez samo ukazywanie prawdy. Nie usiłuje on, jak gnostycy, przegadać sylogizmami, pozwala prawdzie świecić jak słońce i grzać. „Posiada on cierpliwość dojrzwania, i oba słowa: cierpliwość i dojrzałość, pojawiają się w rozstrzygających miejscach wciąż na nowo. Jest on w najszlachetniejszym znaczeniu naiwny, tak jak Słowo Boże było naiwne w postaci ludzkiej: W tym znaku „przezwycięzył on świat”<sup>9</sup>.

Św. Ireneusz polemizuje z poglądem gnostyków, jakoby Chrystus sam nie cierpiał, gdyż opuścił On rzekomo Jezusa w czasie Jego męki. Gdyby tak było, pyta Ireneusz,<sup>10</sup> to jak mógłby On wzywać swoich uczniów do wzięcia na siebie krzyża i pójścia za Nim, — tego krzyża, którego On sam, według ich nauki, nie wziął na siebie, obszedłszy porządek zbawienia przez Mękę? To samo odnosi się do tych, którzy przyznają Jezusowi jedynie pozorny udział w cierpieniu. Gdyby nie cierpiał rzeczywiście, nie wychodziłaby z Niego żadna łaska, jako że nie byłoby też Męki. Nakazywałby nam wówczas coś, czego sam nie wycierpiał. Gdy na przykład nakazuje w Ewangelii nadstawić drugi policzek, kiedy zostajemy uderzeni w jeden. I tak — konkluduje Ireneusz — byłibyśmy „nad Mistrza”, gdybyśmy znosili cierpienia oraz wytrzymywali trudności bądź przeciwności, których Nauczyciel sam przedtem nie wycierpiał i nie znosił.

Św. Ireneusz ukazuje najgłębszą motywację cierpliwości. Jest nią w końcu cierpliwość i wytrwałość Chrystusa, okazana w Jego Męce i Śmierci na Krzyżu. Chrystus stał się przez nie przykładem cierpliwości i wytrwałości.

Tymczasem pojawiła się artykuły J. Giblet: *De patientia christiana juxta Sanctum Paulum*, *Collectanea Mechliniensia* N. S. XXV/1955/28-30, i obszerniejszy K. Wennera SJ, *Die Geduld in neutestamentlicher Sicht*, Geist und Leben 36/1963/36-41. Ten drugi daje dobry przegląd tekstów w Nowym Testamencie i podstawowych problemów związanych z pojęciami „hypomonē — patientia”. Cierpliwość stanowi zasadniczą postawę chrześcijanina. Wskazują na to teksty: Tr 2,2; 1 Tm 6,11; 2 Tm 3,10; 2 Tes 1,3-4;

<sup>6</sup>Nauka św. Tomasza z Akwinu o cnocie cierpliwości znajduje się w: *Summa Theologica* IIa-IIae, q. 136, a.1-5; o nadziei — IIa-IIae, qq. 17-22.

<sup>7</sup>Tertulian, *De patientia*; św. Cyprian, *De bono patientiae*; św. Augustyn, *De patientia*.

<sup>8</sup>Irenäus, *Geduld des Reifens. Auswahl und Übertragung von Hans Urs von Balthasar*, Einsiedeln 1956, ss. 104 (Sammlung „Sigillum” 6).

<sup>9</sup>Irenäus, *Geduld des Reifens*, s. 12.

<sup>10</sup>*Adversus haereses* III. 18.5-6; dz. cyt. s. 17.

1 Tes 1,2-3 i Ap 2,19. K. Wennemer widzi hypomoně w relacji do cnót boskich. Czasownik hypoměnein oznaczał: pozostać w tyle, przystanąć, czekać, odczekać, pozostawać pod czymś. W Septuagincie nabrał znaczenia religijnego: stawiać czoło w przeciwnościach i doświadczeniach, przetrwać względnie wytrwać. Omawiany artykuł zawiera następującą definicję hypomoně: Oznacza ona cierpliwa wytrwałość względnie stałość (opór w cierpieniach i doświadczeniach), która czerpie swoją siłę z pełnego ufności czekania na Boga, wykazując tym sposobem, że jest ono prawdziwe i sprawdzone. Chodzi w hypomoně o religijno-egzystencjalną zasadniczą postawę człowieka, w której on trwa zawierzywszy Bogu; czekając na Boga wytrzymuje on i wewnętrznie przezwycięża bolesne przeciwności i próby. Odnośnymi tekstami ze Starego Testamentu są: Ps 129,5; Ps 24,5; Mich 7,7; Ps 36,9 i inne; Jr 14,8; 17,13; Syr 2,13-14; Iz 49,22-23; 51,4-6 i Dn 12,12. Dwa elementy należy mieć w hypomoně na uwadze: ufność bądź zawierzenie oraz stawianie czoła trudnościami, które życie z sobą niesie. Wielkim przykładem cierpliwości i stałości jest Hiob (6,11; 9,4; 15,36; 41,3; 18,23-27). Co zaapewnia siłę do wytrwania i do pokonania owych przeciwności? Odpowiedź daje Iz 40,30-31: czekanie na Boga. Ucieleśnieniem hypomoně są też Eleazar i bracia machabejscy (2 Mch 6,18-7,42). Czwarta Księga Machabejska, apokryf Starego Testamentu, zawiera pochwałę hypomoně, to jest heroicznej cierpliwości, stałości i wytrwałości.

W Nowym Testamencie pozostaje hypomoně w relacji do wiary i nadziei. Jest ona tu pełnym napięciem trwaniem w wierze w Pana oraz w nadziei na Niego (1 Tes 1,2-3; 2 Tes 3,5; Ap 1,9; 3,10). Hypomoně jest więc związana z wiarą i nadzieją. U Łukasza pojawia się zwrot „przynosić owoc w cierpliwości” (Łk 8,15). Mowa u niego o cierpliwości i wytrwałości w pokusach (peirasmoi). Łukasz (8,13) i Marek (4,17) mają na myśli próbę prześladowań i cierpień. Także Apokalipsa synoptyczna odnotowuje ten związek hypomoně (Mk 13,13; Mt 24,9.13), jak i Apokalipsa św. Jana (13,9-10). Wytrwać, przetrwać uciski — stanowi warunek wejścia do Królestwa niebieskiego (Dz 14,22; 2 Tes 1,4; 1 Tes 1,3; Ap 2,2-3.19; Rz 5,3-4; 2 Tm 2,10.12). Są to cierpienia zwyczajne i nadzwyczajne: uciążliwości, trudy, troski związane z sumiennym wypełnianiem obowiązków zawodowych, uciążliwości towarzyszące pracy apostołskiej (2 Kor 11,27-28; 1 Tes 1,9), cierpienia związane z chorobą (Ga 4,13; 2 Kor 12,7-9), cierpienia wynikłe z niesprawiedliwej wrogości, z bezdusznego traktowania, czyli z traktowania pozbawionego miłości (2 Kor 11,26; cały 2 Kor; 1 P 2, 18-20).

Postawa hypomoně posiada niemałe znaczenie w stosunkach międzyludzkich (Ga 6,2; Rz 15,1; Kol 3,13; Ef 4,2; 1 Tes 5,14). Trzeba ją zachować wobec drugich. Pokuszenie, próba względnie atak, które wymagają tej postawy, aby wyjść z tego rodzaju sytuacji obronną ręką, są spowodowane bądź przez cierpienia w chorobie, bądź przez troski tego świata, bądź też przez oszustwo bogactwa oraz pozostałych pożądlivości, jak na przykład żądza rozkoszy życia (Mk 4,19; Łk 8,14). Od chrześcijanina wymaga się we wszystkich tych sytuacjach mocnej postawy, stałości, by mógł w nich przynieść owoc (Łk 8,15; 1 Kor 10,12-13a; Jk 1,12.14). Winien cierpliwie wytrwać (1 Kor 10,13b). Kto poddany próbie przez cierpienia i pożądlivości stawia im wytrwale i cierpliwie czoło, ten przynosi owoc (Łk 8,15; Rz 2,7). Cierpliwa wytrwałość stanowi pozytywną stronę cierpliwego przezwyciężenia przeciwności (Kol 1,10-11). Następnym owocem cierpliwości jest doskonałość (Jk 1,4).

Cierpliwość jest związana z czynem, z osiągnięciami (Leistung); nie jest zatem postawą czysto pasywną ani stoicką rezygnacją, obojętnością. Hypomoně jest siłą (dynamis). Źródłem tej siły jest Bóg (Rz 15,4; 2 Kor 1,6; Kol 1,6). Kol 1,11 prowadzi ku definicji hypomoně. Jest ona wytrwałością i cierpliwością, stałym trwaniem w dobrem aż do końca, dzięki Bożej mocy, która nam jest darowana w Chrystusie Jezusie. Cierpliwość nie ma nic wspólnego ze smutkiem, z małodusznością; prowadzi do radości (Rz 12,12). Jest ona owocem Ducha Świętego (Ga 5,22; Łk 21,19). K. Wennemer ukazuje też motyw hypomoně. Są one związane z jej wspaniałymi celami. Motywem jej jest więc doskonałość, wieczne zbawienie oraz przykład cierpliwości pobożnych Starego Testamentu (Jk 1,1; 5,10-11) oraz samego Chrystusa (Hbr 12,2-3; Kol 3,13; 1 P 2,21-25). Określenie „Bóg cierpliwości” (Rz 15,5) wskazuje na jej źródło dla ludzi. Bóg daje siłę do niej. Boża hypomoně jest raczej długomyślnością, zmiłowaniem.

Stąd wypływa potrzeba zachowania wytrwałości i cierpliwości wobec drugich. Cierpliwość pozostaje w relacji do miłości Boga i naszej. Syntetyczną formułą jest tu 1 Kor 13,7: „Miłość wszystko znosi”. Jest ona duszą cierpliwości. Miłość jest po prostu heroiczną formą cierpliwości (1 Kor 13,3).

Od ostatnio omówionych opracowań tematu hypomonē (K. Wennemer SJ, 1963; J. Giblet, 1955; H. Urs von Balthasar, 1956 drugie wydanie; D. Lang-Hinrichsen, 1951) chronologicznie wcześniejszą była rozprawa F. Haucka, *hypoménō, hypomonē* w *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, redagowanym przez G. Kittela i G. Friedricha, t. IV/1943/585-593. Ze względu na objętość i ważkość tego opracowania dołączamy je do dwóch prac monograficznych, które na ten temat ostatnio zostały napisane.<sup>11</sup> Grecy włączali hypomonē, podobnie jak karteria (wytrwałość), do cnoty andreia (męstwo).<sup>12</sup> F. Hauck określa sens hypomonē w Septuagincie, w pismach judaizmu oraz w Nowym Testamencie. Artykuł ten, opublikowany w wielkim słowniku Kittela, wskazał pola badań tematu hypomonē (hellenizm, LXX, judaizm, Stary Testament, Nowy Testament) dla późniejszych prac monograficznych.

Pierwszym autorem, który podjął wezwanie rzucone przez znanego egzegetę z Fryburga w Szwajcarii — C. Spicgą OP — do opracowania monograficznie tematu hypomonē w Nowym Testamencie, był O. Pius Goicoechea Mendizábal OFM. Wypełnił je w pracy doktorskiej napisanej w Antonianum w Rzymie oraz w Studium Biblijnym Franciszkańskim w Jerozolimie. Promotorem jego pracy był O. E. Pax OFM. Praca ukazała się w druku w roku 1965.<sup>13</sup>

We wstępie (ss. 1-7) pomieścił autor studium etymologii hypomonē oraz hypoménō; omówił ich znaczenie w klasycznej literaturze greckiej, w Septuagincie, w pismach judaizmu hellenistycznego oraz w Nowym Testamencie, z wyjątkiem św. Pawła.

W I części analitycznej (ss. 11-87) zbadał autor dość szczegółowo teksty Pawłowe; od listów do Tesaloniczan poczynawszy, poprzez listy wielkie, List do Kolosan, do listów pasterskich, w których nasz temat pojawia się w formie bądź rzeczownikowej (hypomonē), bądź czasownikowej (hypoménein). List do Hebrajczyków został omówiony krótko we wprowadzeniu razem z innymi pismami Nowego Testamentu, nie należącymi do Corpus Paulinum. Autor dał wyczerpującą egzegezę Pawłowych tekstów o hypomonē.

W drugiej części syntetycznej (ss. 88-89) zawarł bilans rezultatów osiągniętych metodą analizy w części I. Goicoechea ukazał pojęcie hypomonē w relacji do Boga, do Chrystusa, do nadziei oraz do innych cnót chrześcijańskich. Jego analiza wykazała, że hypomonē jest u Pawła pojęciem o wiele bardziej bogatym i głębokim, niż się to może wydawać przy pierwszym czytaniu tekstów, w których ono występuje, zwłaszcza przy tłumaczeniu go zwyczajnie w Wulgacie przez patientia — cierpliwość. Autor wykazał, że hypomonē jest czymś więcej od oporu (resistentia), od przeciwstawiania się ze stałością napotykanym przeciwieństwu i trudnościom; ukazał jego znaczenie bardziej specyficzne i charakterystyczne; ze samych słów hebrajskich i odpowiadających im słów greckich wynika, że w hypomonē i w hypoménō chodzi o stawianie oporu w oczekiwaniu na zbawienie końcowe i ostateczne (aspekt eschatologiczny), łącznie z momentem ufnego oparcia się na Bogu. Stąd widoczna jest bliska łączność hypomonē z elpís (nadzieją).

Jak stwierdzają recenzje tej monografii o hypomonē u św. Pawła (P. Dacquino, P. Ortiz Valdivieso SJ), nie zawiera ona rozwiązań nowych i oryginalnych. Jednakże

<sup>11</sup>O. Pius Goicoechea Mendizábal OFM, *De conceptu „hypomonē” apud sanctum Paulum*, Romae 1965, ss. XVI + 112; Pedro Ortiz Valdivieso SJ, *Hypomonē en el Nuevo Testamento*, Bogota 1969, ss. 208.

<sup>12</sup>Aristoteles, *Die Nikomachische Ethik*, München<sup>2</sup> 1975, s. 115; Arystoteles, *Etyka Wielka. Etyka Eudemejska*, Kraków 1977, ss. 190-198.

<sup>13</sup>O. Pius Goicoechea Mendizábal OFM, *De conceptu „hypomonē” apud sanctum Paulum*, Romae 1965, ss. XV + 112. Zob. recenzje: P. Dacquino, *Rivista Biblica* 14,1 (1966) 104; P. Ortiz Valdivieso SJ, *Biblica* 46 (1965) 491; J. J. O'Rourke, *Journal of Biblical Literature* 84 (1965) 469n.; S. del Paramo, *Estudios Eclesiásticos* 40 (1965) 381; K. Stemberger, *Recherches de Science Religieuse* 55 (1967) 290-291.

sam fakt podjęcia trudnego tematu z teologii biblijnej i opracowania go metodycznie zasługuje na uznanie. Praca Goicoechei stanowi krok naprzód w badaniach nad bogactwem myśli teologicznej św. Pawła. Jest ona także, jak stwierdza P. Ortiz Valdivieso w swojej książce o hypomonē<sup>14</sup>, pierwszą pracą, która poświęca się wyłącznie i ex professo studium tego pojęcia. Podobnie jak P. Dacquino,<sup>15</sup> również P. Ortiz Valdivieso jest zdania, iż praca P. Goicoechea Mendizábal nie wykazuje żadnego oryginalnego punktu widzenia, który zasługiwałby na uwagę. Jej wartość polega przede wszystkim na ukazaniu znaczenia, jakie to pojęcie posiada w teologii św. Pawła. Niekiedy nawet wyakcentował je zbyt mocno, jak na przykład przy komentowaniu Rz 2,7. P. Dacquino wyraził życzenie, by studia podobne do tego, które zaprezentował Goicoechea, objęły także inne jego pojęcia. Wtedy ujęcie myśli teologicznej Apostoła Narodów będzie oparte na solidniejszej podstawie.

Znawca tematu „hypomonē”, P. Ortiz Valdivieso SJ, stwierdza w recenzji pracy P. Goicoechea<sup>16</sup>, że oparł się on na ważniejszych komentarzach. Zarzuca jednakże pracy brak oryginalności. Powtarza zarzut, iż autor podkreślił w sposób przesadny znaczenie hypomonē w teologii Pawłowej, zwłaszcza w Rz 2,7. Podobnie jak ongiś C. Spicq, tak samo dziś P. Goicoechea zauważył i uwypuklił w hypomonē aspekt dynamiczności i napięcia eschatologicznego oraz powiązanie hypomonē z nadzieją. Trudno się zgodzić z poglądem, iż hypomonē oznacza całe życie chrześcijańskie (ss. 41-45). Autor nie określił w sposób zadowalający tych okoliczności, w których hypomonē się pojawia. Co znaczy dokładnie thlipsis — ucisk, utrapienie, troska, prześladowanie czy smutek? Nie określił też różnicy hypomonē w stosunku do pojęć pokrewnych, na przykład do wiary. Brak też w pracy zadowalającego wyjaśnienia aspektu chrystologicznego hypomonē, jak też ukazania jej „Sitz im Leben” w misterium paschalnym. P. Ortiz Valdivieso uznaje za zasługę studium Goicoechei, że zwróciło ono uwagę na ważkość hypomonē w teologii Pawłowej i ukazało po części jej bogactwo doktrynalne.

K. Stemberger w recenzji pracy Goicoechei zwrócił uwagę na jej dalsze braki i pozytywy.<sup>17</sup> Jest to pierwsza praca monograficzna na ten temat. W omówieniu paraleli do hypomonē w Nowym Testamencie poza św. Pawłem brak jednak autorowi polotu i dokładności. Goicoechea kontynuuje wcześniejszą krytykę hypomonē, której nie można rozumieć tylko pasywnie jako cierpliwość — patientia (Wulgata). Hypomonē nie określa bowiem wyłącznie postawy pasywnej. Oddaje ona raczej dynamizm życia chrześcijańskiego. Jest istotnie darem (charis) Boga, a zatem cnotą nadprzyrodzoną. Dzięki niej chrześcijanie uczestniczą w heroizmie, jaki Chrystus okazał w swojej Męce i Śmierci. Hypomonē stanowi u św. Pawła (2 Kor) kryterium poznania prawdziwego apostołatu (swojego i u innych). Hypomonē nie jest cnotą pasywną; oznacza aktywną postawę, w której jesteśmy zdolni stawić czoło trudnościom, jesteśmy zdolni do czynnego oporu, nawet do heroizmu. Hypomonē wyraża heroizm i dynamizm chrześcijanina, który w czasach eschatologicznych urzeczywistnia przykład Chrystusa Pana, Jego hypomonē. Przy całej trosce o ukazanie pełnego znaczenia omawianych tekstów o hypomonē, Goicoechea nie był w stanie usunąć ich dwuznaczności. K. Stemberger stawia mu zarzut egzegezy maksymalistycznej, na przykład w przypadku 1 Kor 13,7, który rozumie w sensie teologicznej cnoty wiary. W ogóle z 1 Kor 13 autor usiłował więcej wydobyć, niż ten tekst zawiera, tak samo jak w przypadku Rz 2,7 gdzie św. Paweł nie kładzie akcentu na hypomonē, ale na opus bonum. K. Stemberger tak samo jak P. Ortiz Valdivieso podnosi zastrzeżenie do twierdzenia Goicoechei, że hypomonē wyraża całe życie chrześcijańskie.<sup>18</sup> Tłumaczenie makrothymei w 1 Kor 13,4 przez „jest cierpliwa” jest za słabe. Przy czytaniu pracy Goicoechei uderza brak nowszej literatury niemieckiej, na przykład komentarzy do Listu do Rzymian K. Bartha i O. Kussa, K. H. Schelklego do egzegezy patrystycznej, W. G. Kümmela do Pierwszego i Drugiego

<sup>14</sup>P. Ortiz Valdivieso SJ, dz. cyt., s. 4.

<sup>15</sup>P. Dacquino, Rivista Biblica 14,1 (1966) 104.

<sup>16</sup>P. Ortiz Valdivieso SJ, Biblica 46 (1965) 491.

<sup>17</sup>K. Stemberger, P. Goicoechea OFM, De conceptu hypomonē apud sanctum Paulum, Romae 1965, ss. XV + 110, Recherches de Science Religieuse 55 (1967) 290-291.

<sup>18</sup>P. Goicoechea Mendizábal, dz. cyt., s. 97.

Listu do Koryntian, K. Prümma do Drugiego Listu do Koryntian. Bibliografia pracy wymagałaby zaktualizowania.

P. Goicoechea słusznie wyakcentował i to bardzo mocno w pojęciu hypomonē element dynamiczności, napięcia eschatologicznego a przede wszystkim jego związek z nadzieją. W ten sposób niemożliwe jest dzisiaj rozumienie hypomonē wyłącznie pasywnie jako cierpliwość (patientia).

Mimo to P. Goicoechea nie dał wyjaśnienia dalszych bardzo ważnych aspektów pojęcia hypomonē. Brak u niego bliższego i wyczerpującego określenia tych ucisków (thlipsis), które stanowią właściwy przedmiot hypomonē. Co to są za uciski? Jest to pytanie o „Sitz im Leben” hypomonē w każdej grupie tekstów w pismach Nowego Testamentu względnie w warstwach w nich zawartych. Trzebaby zacząć od warstw i tekstów najwcześniejszych, posuwając się ku najpóźniejszym. W chronologii i rozróżnieniu warstw i tekstów w Nowym Testamencie należałoby się oprzeć na ustalonej i dziś ogólnie przyjmowanej chronologii, na przykład tej, którą zawiera standardowy podręcznik do Nowego Testamentu, będący w użyciu na uczelniach akademickich w Niemczech, H. Conzelmanna — A. Lindemanna<sup>19</sup>. Określenie owego „Sitz im Leben” może stanowić przedmiot następnej pracy o hypomonē w Nowym Testamencie, która by poszła dalej nawet od najnowszej pracy monograficznej na ten temat — P. Ortiz Valdivieso<sup>20</sup>. Przy czym należy zastosować w badaniach metody ogólnie przyjęte w historyczno-krytycznym podejściu do Nowego Testamentu (Religionsgeschichte, Traditionsgeschichte, Formgeschichte, Redaktionsgeschichte).<sup>21</sup> Uzupełniając pracę P. Ortiz Valdivieso należy pójść dalej. Problem wyrażałoby pytanie: Jaka różnica istnieje między hypomonē a pojęciami jej bliskimi, przede wszystkim chodziłoby o jej relację do cnót teologicznych — do wiary, nadziei i miłości, a także o stosunek do tej cnoty czy postawy, której hypomonē stanowi część, do cnoty męstwa (andreia); dalej także o miejsce hypomonē wśród fundamentalnych postaw człowieka. Dokładniejsze uwzględnienie struktury literackiej traktowanych urywków pozwoliłoby sprecyzować w oparciu o najnowsze komentarze do Nowego Testamentu<sup>22</sup>, zwłaszcza te, których nie uwzględnili ani P. Goicoechea Mendizábal, ani P. Ortiz Valdivieso, wszystkie zawarte w nich elementy egzegetyczne.

P. Ortiz Valdivieso włączył hypomonē w misterium paschalne i wydobyl jej aspekt chrystologiczny. To badanie należy posunąć dalej przez dokładniejsze ukazanie konkretnej sytuacji, w której hypomonē włączone w misterium paschalne Chrystusa pozostaje w danej grupie tekstów i co wyraża w niej. Podobnie jak w pracach Goicoechei i Ortiz Valdivieso, właściwą metodą byłaby wpiერ analiza a potem synteza.

Rozdział wstępny takiej pracy mógłby zawierać wyniki badań nad hypomonē w literaturze greckiej, w Biblii greckiej oraz w pismach judaizmu z epoki międzytestamentarnej. Tok dalszych rozdziałów wyznaczyłaby chronologia analizowanych w pracy tekstów oraz synteza wyników tejże analizy.

Na ogromną aktualność oraz egzystencjalną potrzebę literatury dotyczącej „hypomonē — cierpliwości” wskazują popularne opracowania tego tematu, które się ostatnio ukazały: Martin Pörksen, *Geduld*, Breklum<sup>2</sup> 1964, karta tytułowa + 31 dni, co się równa 31 stron podwójnych. Książka powstała w szpitalu w czasie długiej choroby. Napisał ją duchowny ewangelicki w zamiarze, by teksty Nowego Testamentu o cierpliwości służyły chorym jako duchowa pomoc w ich ciężkiej sytuacji.

Druga książeczka o cierpliwości nie podaje autora. Ukazała się już w trzecim wydaniu. Tytuł: *Das Geschenk der Geduld*, Giessen/Basel<sup>3</sup> 1982, ss. 24. Wydano ją w serii obok publikacji o wierze, nadziei, miłości, pokoju, wdzięczności, poczuciu bezpieczeństwa (Geborgenheit) i radości; obok tekstów o cierpliwości, przeważnie z Biblii, zawiera

<sup>19</sup>H. Conzelmann — A. Lindemann, *Arbeitsbuch zum Neuen Testament*, Tübingen<sup>6</sup> 1982, ss. XVI + 456 (Uni-Taschenbücher 52).

<sup>20</sup>P. Ortiz Valdivieso SJ, *Hypomonē en el Nuevo Testamento*, Bogota 1969; doktorat na P.I.B. w Rzymie w roku 1965

<sup>21</sup>H. Zimmermann, *Neutestamentliche Methodenlehre. Darstellung der historisch-kritischen Methode*, Stuttgart<sup>6</sup> 1978, ss. 292.

<sup>22</sup>Na przykład w serii ekumenicznej: *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, wydawany przez J. Blanka, R. Schnackenburga, E. Schweizera i U. Wilckensa (Benziger Verlag + Neukirchener Verlag).

piękne barwne ilustracje, które mają stworzyć korzystne tło dla medytacji o cierpliwości. Obie powyższe publikacje przekonują, że cierpliwość razem z wytrwałością należy do podstawowych egzystencjalnych kategorii i postaw, w których urzeczywistnia się ludzka egzystencja.

W artykule *Chwast i cierpliwość* zdefiniował H. A. Höntges<sup>23</sup> cierpliwość jako siłę, dzięki której rozważa pokonuje gniew. Refleksje o cierpliwości snuje autor na kanwie Jezusowej przypowieści o chwacie wśród pszenicy (Mt 13,24-30).

Omówione prace popularne ukazują w wystarczający sposób obecność hypomonē wśród podstawowych postaw określających ludzką egzystencję. Postawa hypomonē należy do jednej z tych, które ukazuje popularna seria ilustrowana, publikowana w masowym nakładzie przez Brunnen Verlag w Bazylei. Ukazały się w niej podobne książki o wierze, nadziei, miłości, radości, pokoju, poczuciu bezpieczeństwa (Geborgenheit), wdzięczności oraz cierpliwości (hypomonē).

Dwie prace o hypomonē, opublikowano zupełnie świeżo (1979, 1982).<sup>24</sup> Sporo stron poświęca hypomonē praca habilitacyjna K. M. Woschitz pod tytułem *Elpis. Hoffnung. Geschichte, Philosophie, Exegese, Theologie eines Schlüsselbegriffs*, Wien 1979. Drugim opracowaniem jest artykuł C. Spicq OP, który w krótkiej syntezie ujął swoje badania nad pojęciem hypomonē, rozpoczęte przeszło pół wieku temu.<sup>25</sup>

W drugim kręgu tematycznym — nadzieja w literaturze Starego Testamentu i późnego judaizmu<sup>26</sup>, w analizie słów „czekać/mieć nadzieję” K. M. Woschitz daje wykaz tych miejsc, które LXX tłumaczy przez hypoménō/hypomonē. W Biblii hebrajskiej (-BH) w Psalmach jest słowo qwh, które wyraża trwanie, przetrwanie, wytrwanie<sup>27</sup>. Hypomonē oddaje hebrajskie tqwh. Oprócz tego tłumaczy LXX w ten sposób także yhl<sup>28</sup>, hkh<sup>29</sup>.

W trzecim kręgu tematycznym — nadzieja i mieć nadzieję w Nowym Testamencie<sup>30</sup> — we wprowadzeniu i metodologii<sup>31</sup> autor stwierdza: „Struktura nadziei w Nowym Testamencie jest określona przez szerokie pole znaczeniowe słów. Pojęcie to, jak pokaże analiza, występuje zasadniczo w przekładzie elpidzein (i pochodnych), gregorein i hypoménein, które zamykają pole znaczeniowe nadziei, zaufania, cierpliwości oczekiwania na przyszłe zbawienie. Istotny jest związek nadziei z wiarą. Nadzieja zakłada doświadczenie wiary w Jezusa Chrystusa, które wyróżnia chrześcijan, tak że poganie nie mogą mieć takiej nadziei (por. 1 Tes 4,13; Ef 2,12). Zmartwychwstanie ukrzyżowanego Jezusa stanowi punkt wyjścia oraz punkt orientacji nadziei Nowego Testamentu, która prowadzi do wolności nowego życia w chwale. Jej formę podstawową znamionuje napięcie między zbawieniem już obecnym a mającym jeszcze nadejść, między usprawiedliwieniem a uświęceniem. Rozpiętość między „już obecnym” (usprawiedliwienie, synostwo, dar Ducha Świętego) a „jeszcze nie” (zmartwychwstanie, życie wieczne, oglądanie Boga i jego chwała) trzeba przetrwać w udręce<sup>32</sup>; nadzieja musi się sprawdzić w wytrwałości (hypomonē). Obiektywnie patrząc, celem nadziei jest paruzja Chrystusa, wzbudzenie z martwych, życie wieczne w chwale, w którym ma wziąć udział całe stworzenie. W metaforyce społecznego zbawienia jest jednakże nadzieja skierowana ku pokojowi, przebaczeniu, sprawiedliwości, otarciu łez i pokonaniu śmierci, ku zmartwychwstaniu,

<sup>23</sup>H. A. Höntges, *Unkraut und Geduld*, Christ in der Gegenwart 34,26 (27. Juni 1982) 209-210.

<sup>24</sup>K. M. Woschitz, *Elpis. Hoffnung. Geschichte, Philosophie, Exegese, Theologie eines Schlüsselbegriffs*, Wien 1979, ss. XVI + 774; C. Spicq OP, *Notes de lexicographie néo-testamentaire. Supplément*, Fribourg Suisse — Göttingen 1982 (Orbis Biblicus et Orientalis 22, 3), ss. 658-665: hypoménō, hypomonē.

<sup>25</sup>C. Spicq OP, *Hypomonē, Patientia*, RSPT 29 (1930) 95-106; C. Spicq OP, *Théologie Morale du Nouveau Testament*, t. I-II, Paris 1965, ss. 339, 341, 353 (hypoménō, hypomonē); 339, 716, 734, 312, 519, 791 (patience).

<sup>26</sup>K. M. Woschitz, *Elpis. Hoffnung*, ss. 219-331.

<sup>27</sup>Tamże, s. 230.

<sup>28</sup>Tamże, s. 225.

<sup>29</sup>Tamże, s. 226.

<sup>30</sup>Tamże, s. 333-758.

<sup>31</sup>Tamże, s. 333-339.

<sup>32</sup>Zob. Rz 12,12; 2 Kor 1,6; 6,4; Hbr 10,36; Ap 2,3.

odkupieniu ciała, uczcie weselnej, niebieskiemu Jeruzalem, nowemu niebu, ku nowej ziemi."<sup>33</sup>

W analizie słownej „elpis/elpidzein” w teologicznym jej rozumieniu pojawia się znowu hypomonē.<sup>34</sup> Nadzieja okazuje się także w wytrwałości czekania, w hypomonē, w cierpliwym znoszeniu odległości (diastazy) między „kroczeniem w wierze” (2 Kor 5,7) a naszym przyszłym kształtem życia (por. Rz 8,25; 1 Tes 1,3: he hypomonē tēs elpídos). Jak widać z Rz 5,3 n identyfikuje się ona ze zdarzeniem: he thlipsis hypomonēn katergádzetai, he dē hypomonē dokimén, he dē dokimē elpída.<sup>35</sup> „Hypomonē tōn pathemáton jako cierpliwe znoszenie cierpień jest czymś aktywnym, jest trwaniem celem pokonania. Dlatego mający nadzieję mogą się pocieszyć (2 Kor 5,6,8; 2 Tes 2,16; 1 Tes 4,18). Jak wynika z Rz 8,17, jeśli współcierpimy, to po to, żebyśmy mieli udział w uwielbieniu (por. 2 Kor 1,7; 2 Tes 1,7; 1 P 4,13). Paráklesis i hypomonē jawią się jako fundament nadziei w Rz 15,4: „żebyśmy przez hypomonē i paráklesis Pism nadzieję mieli”.<sup>36</sup> Nadzieja, która nas łączy z Chrystusem, zabezpiecza nasze życie jak kotwica okręt.”<sup>37</sup>

W analizie treści nadziei chrześcijańskiej<sup>38</sup> pojawia się znowu „hypomonē/hypomēnō”. Wybawienie z zatracenia stanowi dobro nadziei w tradycji synoptycznej: Mt 10,22; 24,13 (ho hypomēfnas eis tēlos, hoūtos sothēsetai; por. Mt 16, 25; 19,25). Hypomonē jest sposobem urzeczywistnienia chrześcijańskiej nadziei<sup>39</sup> obok radości, uświęcenia życia, pokory i wielkoduszności, pokoju, szczerości, miłości i wiary. Nadzieja w Nowym Testamencie jest cierpliwym, ufnym czekaniem i oczekiwaniem na Pana. Cel wprawia ją w ruch i ona ku niemu się porusza w wytrwałości czekania: Jk 5,7 n; 2 P 3,12. Przez pokusy z zewnątrz i z wewnątrz nadzieja się umacnia w cierpliwości; poszerza się i pomnaża (Rz 5,1 n). Chrześcijanie zdobywają nadzieję „na drodze cierpliwości” (Rz 15,4: diā tēs hypomōnēs). Ich nadzieja jest uzasadniona (bebaía), jako że są oni uczestnikami pociechy jak i cierpień Chrystusa (2 Kor 1,6; por. Hbr 3,6; 6,19). Bez wahania należy trwać przy wyznawaniu nadziei. Nadzieja zostaje wypróbowana w cierpieniu a sprawdzona w cierpliwości. W Kol 1,11; Ga 5,22 pojawia się hypomonē względnie makrothymía w związku z charą (radość). Nadzieja jest trzeźwym czekaniem<sup>40</sup>; objawia się w modlitwie (Rz 12,12; por. Kol 1,11; 1 Tm 5,5).

K. M. Woschitz ukazuje hypomonē w bliskim związku z prachrześcijańską triadą, z trzema podstawowymi sposobami bycia chrześcijaninem: pístis, agápe oraz elpís. W ten zespół wchodzi też makrothymía (wielkoduszność). Odnośnymi tekstami są tu: 1 Kor 13,13; 1 Tes 1,3; 5,8; Kol 1,4,5; ponadto: 2 Tes 1,3,4; Tt 2,2; 1 Tm 6,11 + 2 Tm 3,10; a także 2 P 1,5 n; Ap 2,19; Hbr 10,22-24; 6,10-12.<sup>41</sup>

Wśród synonimów słów „elpis/elpidzein” pojawiają się także „hypomonē/hypomēnein”<sup>42</sup>. Wpierw przy słowie „ekdéchesthai” (przyjąć, oczekiwać). Oczekiwanie stanowi kondycję, w której pozostaje całe stworzenie; oczekuje ono wyzwolenia z jarzma śmierci, objawienia synów Bożych (Rz 8,19). Znosząc cierpienia obecnego wieku czekają oni w hypomonē (Rz 8,25: di’ hypomōnēs). Jako usprawiedliwieni czekają na sprawiedliwość (dikaiosynē) w końcowym sądzie (Ga 5,5). Także „makrothymeín — mieć cierpliwość, czekać”, znajduje się wśród synonimów „elpidzein/elpís” i blisko „hypomēnein/hypomonē”. Absolutnie jest użyte w Hbr 6,15; Jk 5,8<sup>43</sup>. W połączeniu z kako-pátheia (znoszenie zła, ucisku) nabiera i hypomonē w kontekście paruzji zabarwienia zwycięskiej stałości. W Kol 1,11 jest słowo makrothymía użyte w zamiarze parenetycz-

<sup>33</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., ss. 338-339.

<sup>34</sup>Tamże, s. 345.

<sup>35</sup>Por. 2 Kor 1,7; 2 Kor 1,10; Rz 5,8-10; 2 Tm 4,17.18.

<sup>36</sup>Por. także 2 Kor 1,6; 2 Tes 2,16 oraz Hbr 6,17.18 n.

<sup>37</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., s. 345 n.

<sup>38</sup>Tamże, s. 346.

<sup>39</sup>Tamże, ss. 350-352.

<sup>40</sup>Ten aspekt określają czasowniki: néphein i gregoreín.

<sup>41</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., s. 352.

<sup>42</sup>Tamże, s. 352-360.

<sup>43</sup>W Jk 5,7b w znaczeniu „czekać na coś cierpliwie”; w 5,7a: „mieć cierpliwość aż do przyjścia Pana”.

nym i związane z hypomonē. Postawę służby misyjnej wyraża ono w 2 Tm 3,10; 4,2.<sup>44</sup>

Następny synonim „ménein”<sup>45</sup> i pochodne (wśród nich hypoménein i hypomonē) wskazują zróżnicowanie według swoich relacji. Jako simplex, to jest w formie prostej, znaczy „pozostawać”, „wytrwać” a także „kogoś oczekiwać” (tak w Dz 20,5.23). W tym sensie występuje częściej u Greków<sup>46</sup>.

Compositum „periménein — oczekiwać” jest użyte w Dz 1,4 dla oznaczenia czekania na wypełnienie obietnicy końca. Także „anaménein — oczekiwać” w 1 Tes 1,10 jest skierowane w oczekiwaniu ku paruzji Chrystusa. Prepozycja „ana-” wskazuje według O. Zöcklera<sup>47</sup> w 1 Tm 1,10 oczekiwanie częściej ponawiane i jakby scalone i znowu nastające, wzywające do mocnej ufności oraz stałości.

Rozpiętość pojęcia „hypoménein/hypomonē” wynika z pola relacji, w jakim ono się znajduje oraz z przekształceń, których doznało. Czasownik hypoménein jest poświadczony od Homera zaczynając. Jest on w pierw etycznie obojętny i występuje przeważnie w opisach walk. Znaczy w tym kontekście „pozostawać w tyle, zatrzymać się i nie ustąpić, pozostać przy życiu, trwać, przetrwać”, w końcu także „czekać, oczekiwać” (z akuzatywem).

Na sposób literacki przemawia do nas pojęcie „hypomonē” we wczesnym dialogu Platona — Laches, gdzie zostaje ono wprowadzone refleksyjnym pytaniem „tí estin” (czym jest?). Platon określa je przez odniesienie do kartereín, do kartería (siła duszy; siła duchowa 192 d) oraz do związanej z nią dzielności, męskiej odwagi (andrefía 192 bd, 193a). Przez to otrzymuje hypomonē charakter wartościujący. W pytaniu Platona chodzi o to, kto jest bardziej męski, czy mąż, który pozostaje w walce i chce walczyć, czy też ten, który we wrogi obozie chce wytrwać i cierpliwie znosić (193 a). Hypomonē zostaje ukazana jako wytrwałość wobec silniejszego wroga. Jest ona siłą duszy (kartería), która przystoi męskiej odwadze (andrefía). Jako wytrwałość, opór, stałość, stałe i mocne trwanie, to jest wytrwanie, zalicza się to pojęcie w etycznym systemie Platona i Arystotelesa do najprzedniejszych cnót męskich. Ten pogląd potwierdza Platon w dialogu „Państwo” (Politeía 440 cd). „Co się dzieje — pyta — gdy ktoś sądzi, że spotyka go niesprawiedliwość? Czy się nie burzy i nie staje się dzikiem? Czy nie sprzymierza się z tym, co mu się wydaje sprawiedliwe, choćby miał znosić głód i pragnienie i zimno i wszystko podobne, i zwycięża przez wytrwałość; nie wyznacza kresu swoim szlachetnym dążeniom, aż je przeprowadzi, bądź je przeprowadzić usiłuje (kai hypoménon níka...).

W Gorgiaszu Platona jest hypomonē jednym z atrybutów człowieka rozsądnego, opanowanego, który jest zwrócony ku dobru i usiłuje urzeczywistnić delficką maksymę „poznaj samego siebie!” Sokrates określa postawę takiego człowieka „psycho-sôfrôn”<sup>48</sup>; kierując się roztropnością (phrónesis) zdobywa on świat. Można by więc taką postawę nazwać „kosmiczną”.<sup>49</sup>

Również u Arystotelesa — w Etyce Nikomachejskiej<sup>50</sup> — jest hypomonē ukazana jako cnota pomocnicza mędrca, który znosi uciążliwości, wytrzymuje trudności i niebezpieczeństwa jedynie ze względu na dobro i swój honor. Specyfikuje się ona ze względu na swój cel: „Każdego określa bowiem to, czego pożąda, tak że można powiedzieć, że „kaloú héneka ho andreíos hypoménei”.<sup>51</sup> Hypomonē jest siłą do zachowania tego, co słuszne, i jest cnotą godną mędrca. Chodzi w niej o znoszenie wielu trudów<sup>52</sup>, o znoszenie smutku lub trudów ze względu na dobro lub piękno, o trzymanie się z dala od przyjemności.<sup>53</sup> W negatywnym znaczeniu oznacza hypomonē u Arystotelesa bierne znoszenie wyzwisk, zniewag, niewoli i tyranii czy to ze strachu, czy ze słabości.

<sup>44</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., s. 356.

<sup>45</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., ss. 356-360.

<sup>46</sup>Iliada IV, 247; Odysea I, 422; Aischylos: Eumenides 647; 702.

<sup>47</sup>O. Zöckler, *De vi ac notione vocabuli ELPIS in Novo Testamento*, Giessen 1856, s. 10.

<sup>48</sup>to jest „opanowany”, „panujący nad sobą”.

<sup>49</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., s. 357.

<sup>50</sup>Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1956, ss. LXXXV, 511.

<sup>51</sup>Arystoteles, *Die Nikomachische Ethik* 1115b,17-23; 1116a,14; 1117a,16; 1117a,32-35.

<sup>52</sup>Tamże, 1104a,20,25,32-33.

<sup>53</sup>Tamże, III, 10 dla porównania.

W Starym Testamencie pozostaje „hypoménein/hypomonē” w związku z nadzieją na obietnice Boże. Słowo to jest w nim używane dla oddania w przekładzie greckim przede wszystkim słów hebrajskich qawah — czekać, mieć nadzieję; yahal — czekać; hakah — czekać cierpliwie.

Pobożność żydowsko-hellenistyczna, bardziej subiektywna, doszła do głosu w Septuagincie; oddaje ona postawę antropocentryczną będącą pod wpływem ducha greckiego.<sup>54</sup> Oczekiwanie osobiste opiera się w szczególny sposób na relacji Przymierza i kieruje się ku wypełnieniu obietnicy Przymierza (por. Ps 36,9; 34). Tak staje się hypomonē, mając Boga za cel oczekiwania (Iz 40,31), postawą egzystencji eschatologicznej (Ha 2,3; So 3,8; Dn 12,12).

W znaczeniu „greckim” — przetrzymać, przetrwać w uciskach — spotykamy to słowo w Księdze Hioba (6,11), Jezusa Syracha (22,18) i innych. W późniejszej literaturze judaistycznej, na przykład w 4 Księdze Machabejskiej jest hypomonē siłą, która uzdalnia ludzi do śmierci dla swojego Boga.

Na podstawie badań nad nadzieją K. M. Woschitza uzyskujemy w końcu następujący obraz: qawah (jak i yahal) jest we wszystkich swoich formach słowem aktywnym, wyrażającym czynność; jest to jednakże czynność podobna do stanu. Bardziej niż akt nadziei wyraża stan tego, który żywi nadzieję, czeka. Septuaginta przekłada tę grupę słów bądź przez elpídzein/elpís. bądź przez hypoménein/hypomonē.<sup>55</sup>

Wyniki badań K. M. Woschitza nad hypoménein/hypomonē w Nowym Testamencie przedstawiałyby się następująco:<sup>56</sup>

U Synoptyków spotykamy hypoménein w trzykrotnie przekazanym nam logionie Jezusa: ho de hypoméinas eis télos, hoútos sothésetai (Mk 13,13 i paralelne)<sup>57</sup>. Jeśli ktoś ustępuje, to traci życie; jeśli zaś stawia czoło, to je zdobywa. Hypomonē jest tu wpisana w porządek zdobywania zbawienia. Od uczniów wymaga się stałego wytrwania aż do końca pośród wszelkich bólów i pokus końcowego czasu. Dzięki hypomonē czekamy cierpliwie i niewzruszenie na powrót Chrystusa (Mk 13,21.26). Obok tego występuje hypomonē w aktywnym znaczeniu w przypowieści o siewcy: Owoc przynoszna ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je „en hypomonē” (Łk 8,15 paralelne).

Św. Paweł widzi hypomonē w kontekście thlipsis (ucisk, smutek). Ta ostatnia jest już raczej rzeczywistością w sytuacji Nowego Testamentu i dla św. Pawła jest ona prawem kontrastu powodem do radości: „Chlubimy się z ucisku, ponieważ ucisk przynosi cierpliwość” (Rz 5,3; por. Jk 1,2 n). Występujący w tym tekście łańcuch — ucisk, cierpliwość, próba, nadzieja — jest jakby komentarzem do Łk 21,19. Obok połączenia z uciskami (Rz 5,3; 2 Kor 6,4; 2 Tes 1,4)<sup>58</sup>, z wiarą (Jk 1,3), z nadzieją (Rz 5,3,4; 15,4,5; 1 Tes 1,3) jest hypomonē związana także z radością (Kol 1,11). W połączeniu z celem oczekiwanym w chwale występuje to słowo u Łukasza 21,19; Rz 2,7; Hbr 10,36; 12,1; 2 Tm 2,10; Jk 1,12; 5,11. W Hbr 10,36 przedmiotem hypomonē jest wypełnienie słowa obietnicy, które ukazuje wierzącemu w perspektywie lepsze dobro zgotowane w niebie (10,32). Kto chce osiągnąć tę nagrodę, musi znosić biedy tego czasu (12,1). Według Listu do Hebrajczyków grozi wierze zmęczenie, niecierpliwość, odpadnięcie od celu nadziei. „My

<sup>54</sup>Por. G. Bertram, *Vom Wesen der Septuaginta-Frömmigkeit*, w: *Die Welt des Orients II* (1956), ss. 267-284.

<sup>55</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., ss. 358-359. Teksty: Yahal oddane przez hypoménein — Hi 6,11; por. 14,14; 32,16; 2 Krl 6,33; Mi 7,7: qawah w przekładzie hypoménein (-oczekiwać, mieć nadzieję, spodziewać się) — Lm 3,25; hypoménon hypemeína tôn Kýrion; Ps 40,2; 37,34; 39,8; 52,11; 69,7; 119,95; Rdz 49,18; Iz 5,4; 49,23; Jr 14,19.22; In 2,12; Job 14,19; 30,36; Prz 20,22; hypomonē Israel, Kýrie: Jr 14,8; 17,13; Ezd 10,2; Iz 51,5; 60,9; sy ei he hypomonē mou. Kýrie: Ps 71,5; 62,6; hé hypomonē ton penétōn ouk apoleítou eis tôn aóna: Ps 9,19; Jr 29,11; Hi 17,15; w znaczeniu nadziei in-spirowanej przez cierpliwość: hypêmeina, Kýrie, hypémeinen hé psýché mou — Ps 130,5; 25,3.5.21; 37,9; 27,14; 37,34; 56,7.

Także hakah oddaje Septuaginta przeważnie przez hypoménein: Hi 32,4; Ha 2,3; Ps 33,20; 106,13; Iz 64,4; So 3,8; hypoméinōn me, légei Kýrios.

<sup>56</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., ss. 359-360.

<sup>57</sup>Por. Łk 21,19: en té hypomonē hymōn ktésethe tās psychás hymōn.

<sup>58</sup>Por. hypoménein w Ap 1,9; 3,10; 13,10.

jednak nie jesteśmy z tych, którzy tu ustępują” (10,39).<sup>59</sup> Podczas gdy w autentycznych listach św. Pawła wiara sprawdza się wśród ucisków w cierpliwości, to według autora Hbr uciski służą procesowi wychowania (paideia), przez który trzeba przejść, aby osiągnąć obiecane zbawienie. W Apokalipsie treścią hypomonē jest powrót Chrystusa. Jest ona w niej ideogramem nadziei, którą żyje widzący (1,9) jak i gminy (2,2; 2,19; 3,10) i przygotowują się na przyjście Pana (13,10; 14,12; 22).

Następnym synonimem nadziei a przez związek z nią także synonimem w stosunku do hypomonē jest gregorein i agrypnein.<sup>60</sup> Do podstawowych wymagań parenezy Nowego Testamentu należy wezwanie do czuwania i w przenośnym znaczeniu do pozostawania w gotowości. Ta jest szczególnie nagląca w związku z przepowiadaniem Królestwa Bożego przez Jezusa i związaną z tym kerygmą Jego paruzji, jak i wobec niepewności godziny przyjścia<sup>61</sup>.

Czwanie jest tym sposobem istnienia, którego wymaga przyszłość, która już nadeszła z Jezusem. Cechuje ono postawę ucznia, który ma nadzieję na paruzję Chrystusa i na nią czeka. Niewiadomą przyjścia Syna Człowieczego wyobrażają metaforycznie obraz złodzieja w nocy (Mt 24,43 n), pana domu nagle powracającego (Mt 13,35 n), pochodzą narzeczonego, który pojawia się nagle (Mt 25,1-13). W 1 Kor 15,13 jest gregorein wymagane jako wyraz życia chrześcijańskiego; tak samo w 1 P 5,8, dlatego że wierzący są zagrożeni przez szatana. Czwanie (gregorein) wiąże się z modlitwą (1 P 5,8; Mk 14,38; Mt 26,41; Kol 4,2). O trosce o zbawienie gminy jest mowa w Dz 20,31 i Ap 3,2. W Mk 13,33 i Łk 21,36 występuje także agrypnein (być czujnym, pozostawać w pogotowiu).

K. M. Woschitz analizuje pojęcie nadziei a łącznie z nim także pojęcie hypomonē w następujących źródłach względnie pismach Nowego Testamentu: w Zródle Słów (Q); w Apokalipsie Marka (Mk 13); w Tradycji synoptycznej; w Ewangelii św. Mateusza; w Ewangelii św. Łukasza; w Dziejach Apostolskich;<sup>62</sup> w Corpus Paulinum — 1 Tes; 1 Kor; 2 Kor; Rz; Ga; Flp; 2 Tes; Kol; Ef; 1 Tm; Tt; 2 Tm; Hbr,<sup>63</sup> w listach katolickich: Jk; 1 P; Jud; 2 P;<sup>64</sup> w pismach św. Jana: J; 1 J i Ap.<sup>65</sup> Osobny rozdział poświęcił epigramowi chrześcijańskiej egzystencji, to jest wierze, nadziei i miłości.<sup>66</sup> Wyniki tych analiz należałoby uwzględnić w egzegezie odnośnych tekstów, w których hypomonē lub hypomēnein występują.

C. Spicq OP, który swoim artykułem opublikowanym w 1930 r., dał początek badaniom nad hypomonē w aspekcie teologicznym, ujął je w ostatniej publikacji swojej w krótkiej syntezie.<sup>67</sup> W oparciu o teksty głównie Platona i Arystotelesa<sup>68</sup> ukazuje hypomonē w powiązaniu z cnotą męstwa (andrea) podając następujący jej opis: Być odważnym znaczy zatem być mężnym, stawiać czoło trudnościom, nie oczekując pomocy ani nie pokładając swojej ufności w drugim. Arystoteles czyni z hypomonē cnotę. Mężny trwa, wytrzymuje, ponieważ jest pięknie zachować miarę w trudnych warunkach; trwa (hypomēnōn) mimo lęku, jaki odczuwa... dla piękna czynu.<sup>69</sup> Stoicy akcentowali w hypomonē wolę oporu przeciwko złu, przeciwko nieszczęściom, chorobie i śmierci. Hypomonē chodzi u nich w parze z karteria. Ta ostatnia zostaje zdefiniowana jako „hy-

<sup>59</sup>Występujące w 10,39 hypostolē jest pojęciem przeciwstawnym do hypomonē; por. 2 Tm 2,12.

<sup>60</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., s. 360.

<sup>61</sup>Mk 13,33-37 paralelne; Mt 24,42 nn i paralelne; 25,1-13; Łk 12,25 nn; 21,34 nn; por. również Rz 13,11 n; 1 Tes 5,2-8; 1 P 5,6-10; Ap 16,15.

<sup>62</sup>K. M. Woschitz, dz. cyt., ss. 361-428.

<sup>63</sup>Tamże, ss. 429-557 + 571-635.

<sup>64</sup>Tamże, ss. 639-668.

<sup>65</sup>Tamże, ss. 669-758.

<sup>66</sup>Tamże, ss. 557-571.

<sup>67</sup>C. Spicq OP, *Notes de lexicographie néo-testamentaire. Supplément*, Fribourg /Suisse — Göttingen 1982 (Orbis Biblicus et Orientalis 22,3), ss. 658-665: hypomēnō, hypomonē.

<sup>68</sup>Platon, *Laches* 192 b-d, 193a; *Gorgiasz* 507b; *Rzeczpospolita (-Państwo)* IV,440 c-d; *Teajtet* 177b; Arystoteles, *Retoryka III*, 9,1410a; *Etyka Nikomachejska III*, 10,1115b 17-23, por. 1115a 6.32; II, 3,1104b 20; *Etyka Eudemejska III*, 1,1230a 26n.

<sup>69</sup>Arystoteles, *Etyka Nikomachejska III*, 10,1115b 17-23; Aristoteles, *Die Nikomachische Ethik*, Zürich<sup>2</sup> 1975, s. 115.

pomonē lypēs, pónōn héneka toū kalou̇. <sup>70</sup> Na tej linii pozostają także Filon z Aleksandrii oraz Józef Flawiusz. Uosobieniem tej cnoty jest u Filona Rebeka. <sup>71</sup> Plutarch rozróżnia: „Uciec przed śmiercią nie jest hańbą, jeśli pragnie się żyć z szlachetnych powodów, a stawianie oporu (resistentia) nie jest pochwały godne, jeśli się to czyni z pogardy i niechęci do życia.” <sup>72</sup>

Następnym obszarem badań były apokryfy Starego Testamentu, przede wszystkim Czwarła Księga Machabejska. Ta księga dostarcza ilustracji tej cnoty. Jej celem jest zaprawiać w męstwie (andrefia), które pozwala wytrzymać świadomie i dobrowolnie wszystkie rodzaje bóleści, zarówno tortury jak i bóle rodzenia. Siedmiu braci męczenników „zdobyło przez swoją odwagę i wytrwałność (te andrefia kai hypomonē) podziw całego świata oraz swoich katów.” <sup>73</sup>

Aczkolwiek napisana po grecku, jak dzieła poprzednio cytowane, Septuaginta znajduje się w innym świecie semantycznym. <sup>74</sup> Rzeczownik hypomonē stanowi w niej tłumaczenie hebrajskiego słowa qawah (w piel) lub jego słów pochodnych: tiqewah, miqewah. Oznacza wtedy oczekiwanie, intensywne pragnienie. Ta nadzieja ma najczęściej Boga za przedmiot: „Moja nadzieja jest w Tobie, Jahwe” (Ps 39,7; 71,5; Jr 14,8; 17,13). Nie pierwszy raz hypomonē posiada tu znaczenie religijne. W przeciwieństwie do Platona (Laches) i Arystotelesa (Etyka Eudemejska) odmawia się w Septuagincie tej cnoty człowiekowi, który oparłby się tylko na sobie. Nadzieja wierzącego pochodzi bowiem od Boga (Ps 62,5; Syr 17,24): Oczekiwanie człowieka pobożnego nie jest próżne (Syr 16,13; Ps 9,18). Nie chodzi jednakże o to, co my dzisiaj nazwywamy nadzieją teologalną, lecz o stałość w pragnieniu; o stałość, która pokonuje próbę czasu; chodzi o postawę duszy, która walczy i trwa; o oczekiwanie wytrwałe i zwycięskie, możliwe na skutek ufnosci pokładanej w Bogu. <sup>75</sup>

W znaczeniu religijnym występuje czasownik hypoménein w Septuagincie 34 razy. Wyraża wówczas oczekiwanie <sup>76</sup>, oddając hebrajskie słowa: qawah, yahal i hakah. Oczekiwanym jest zawsze Bóg. <sup>77</sup> Hypoménein wyraża stałą dyspozycję duszy: „Nasza dusza trwa w oczekiwaniu Jahwe” (Ps 33,20); „W Tobie pokładam każdego dnia nadzieję” (Ps 25,5). Potrzeba nam siły (Ps 27,14; Hi 6,11), lecz jesteśmy pewni, że nigdy się nie zawiedziemy (Ps 25, 3; Iz 49,23; Jr 14,22). W Dn 12,12 występuje znamieny makaryzm: „Błogosławiony (-Szczęśliwy) ten, kto wytrwa (makários ho hypomónōn) i dożyje 1335 dni.” <sup>78</sup>

Najważniejszym polem badań nad hypomonē jest dla nas rzecz oczywista Nowy Testament. Tu wyniki przedstawiałyby się w syntezie C. Spicq następująco. <sup>79</sup> Błogosławieństwo wytrwałych z Dn 12,12 zostaje podjęte przez List Jakuba w 1,12 i 5,11. Nowy Testament inspirowany jest zarówno świecką tradycją grecką <sup>80</sup>, jak i teologią Septuaginty, zwłaszcza synonimami: nadzieja — stałość czyli wytrwałność. Św. Paweł łączy hypomonē z elpis w triadzie teologalnej od swojego pierwszego listu (1 Tes) aż do listów

<sup>70</sup>Pseudo-Platon, *Definicje 412c*. Por. Pseudo-Platon, *Alkibiades I i inne dialogi oraz definicje*, Warszawa 1973, ss. XIX, 207 (Biblioteka Klasyków Filozofii 111); C. Spicq, art. cyt., s. 659.

<sup>71</sup>Filon, *Fuga 24,25; De Cherubim. 40,47; Legum allegoriae I, 55; Fuga 39,194; De congressu eruditionis gratia 37; Sacr A et C 4; Legum allegoriae III, 88; Quod deterius potiori insidiari solet 45,51; Plant 169; De migratione Abraham 208; Somn I, 46; Quod Deus sit immutabilis 13; De Cherubim 78; Omn prob 26*. Por. V. Nikiprowetzky, *Rebecca, vertu de constance et constance de vertu chez Philon d'Alexandrie, Semitica XXVI (1976) 109-136*.

<sup>72</sup>Plutarch, *Pelopidas I, 8*.

<sup>73</sup>Czwarła Księga Machabejska 1, 11; 17,23; 7,9; 9,8,30; 17,12,17; 15,30; 17,4; przede wszystkim: 5,23; 16,8.

<sup>74</sup>C. Spicq, art. cyt., s. 662-663.

<sup>75</sup>Syr 41,2; Syr 2,14; 1 Krn 29,15; Ezd 10,2; Hi 14,19.

<sup>76</sup>Tb 5,71; Hi 3,9; 6,11; 14,14; 32,4; Ps 106,13; Ha 2,3; So 3,8.

<sup>77</sup>Krl 6,33; Ps 37,9,34; Ps 40,1; Ps 130,5; Prz 20,22; Syr 51,8; Mi 7,7; Iz 25,9; 40,11; 51,5; 60,9; Lm 3,24-25; Na 1,7.

<sup>78</sup>C. Spicq, art. cyt., s. 663.

<sup>79</sup>C. Spicq, art. cyt., ss. 663-665.

<sup>80</sup>Ypoménein w znaczeniu świeckim: Łk 2,43; Dz 17,14. Por. Ksenofont, *Uczta 9,7; Józef Flawiusz, Starożytności Żydowskie 18,328*.

ostatnich. „Wspominając skuteczność waszej wiary, trud waszej miłości oraz stałość waszej nadziei (tēs hypomonēs tēs èlpidos) w naszego Pana Jezusa Chrystusa” (1 Tes 1,3)<sup>81</sup>. W Nowym Testamencie jest to wytrwałość wbrew trudnościom; posiada ona wartość zbawczą, zapewnia bowiem zbawienie. „Ten kto wytrwa aż do końca, będzie zbawiony” (Mt 10,22; 24,13; Mk 13,13). „Ratujcie wasze dusze przez wytrwałość” (Łk 21,19). Taki walor posiada hypomonē również u św. Pawła. „Bóg da życie wieczne tym, którzy oddają się z wytrwałością dobrym uczynkom” (Rz 2,7). Znoszenie prób z wytrwałością, która zawiera w sobie element stałości, stanowi warunek owocowania. Takie jest ostatnie słowo wyjaśnienia przypowieści o siewcy.<sup>82</sup> Istotne stwierdzenie zawiera Pawłowy hymn o miłości w 1 Kor 13. „Agápe pánta hypoménei” w 1 Kor 13,7 przyznaje miłości charytatywnej tę siłę niespożytą, dzięki której jesteśmy zdolni wszystko wytrzymać, wszystko znieść, wszystko przetrwać: niewdzięczność, obraźliwe słowa, złe traktowanie, wszelkie trudności, które życie wspólne z sobą niesie; bez skargi, bez zniechęcenia, nie tracąc odwagi. Taką stałość daje sam Bóg (Rz 15,5). Znamionuje ona wszystkich uczniów Chrystusa.<sup>83</sup> Jest też cechą autentyczności apostoła (2 Kor 6,4; 12,12).

Chrystus sam jest przykładem tej wytrwałości (hypomonē). „On zniósł krzyż” (Hbr 12,2: hypémeinen staurón), a każdy Jego uczeń powinien „obliczyć to, co On wytrwał od grzeszników”.<sup>84</sup> Oto powód, dla którego św. Paweł i Apokalipsa umieszczają hypomonē chrześcijańską w relacji do najcięższych ucisków (thlipseis). Wytrzymuje się je lub znosi, jak Pan nakazał nieść swój krzyż.<sup>85</sup> lecz słowo hypoménein implikuje, że oczekuje się szczęśliwego wyniku: zmartwychwstania. Chrześcijańska teologia cierpliwości zatrzyma te dane Objawienia.<sup>86</sup> Rzecz godna uwagi, iż papiirusy greckie z czasów Nowego Testamentu nie zawierają żadnego odniesienia do rzeczownika hypomonē.<sup>87</sup> Jakby po połączeniu hypomonē ze staurós został on wyjęty z użytku świeckiego<sup>88</sup>.

## HYPOMONĒ IM NEUEN TESTAMENT STAND DER FORSCHUNG

### Zusammenfassung

Die Exegeten (A. Jankowski OSB, S. Lyonnet SJ, E. Pax OFM, C. Spicq OP) haben die Idee, die in der Originalsprache des Neuen Testaments durch das Substantiv hypomonē und durch das Verb hypoménein wiedergegeben wird, als Schlüsselbegriff anerkannt. Seine genauere Erforschung ist von grosser Bedeutung für die Bereiche der Ethik und der Moraltheologie des Neuen Testaments. In Rom wurden in der letzten Zeit zwei Dissertationen zum Thema hypomonē abgefasst (P. Pius Goicoechea Mendizábal OFM, De conceptu „hypomonē” apud sanctum Paulum, Romae 1965, ss. XVI + 112;

<sup>81</sup>Por. 2 Tes 1,4; 1 Tm 6,11; Tt 2,2; 2 Tm 3,10; Rz 5,4; 8,25; 15,4; Hbr 10,36; Ap 2,19.

<sup>82</sup>Łk 8,15; L. Cerfaux, *Fructifiez en supportant (l'épreuve)*, w: Recueil L. Cerfaux, Gembloux 1962, III, ss. 111-122; Kol 1,11.

<sup>83</sup>2 Kor 1,6; Hbr 10,32; 12,1,7; Jk 1,3-4; 5,11; Ap 3,10; 13,10; 14,12.

<sup>84</sup>Hbr 12,3; 2 Tes 3,5; Ap 1,9.

<sup>85</sup>Rz 5,3; 12,12; 2 Tes 2,10,12; Hbr 10,32; Ap 1,9; 2,2-3; 3,10.

<sup>86</sup>Th. Deman, *La théologie de l'YPMONĒ biblique*, w: Divus Thomas (Pl.), 1932, ss. 2-20, określa hypomonē w sposób następujący: Jest ona siłą odwagi w dążeniu do zbawienia (aggredi); jest ona także oporem i wytrwałością (sustinere). Zawarta w niej siła sprawia, że jesteśmy niedostępni dla smutku i nie poddajemy się zniechęceniu; wszystko zaś jest stymulowane przez oczekiwanie (expectatio) celu najwyższego i pomocy Bożej.

<sup>87</sup>J. H. Moulton — G. Milligan, *The Vocabulary of the Greek New Testament Illustrated from the Papyri and other non-Literary Sources*, London 1957.

<sup>88</sup>Zob. także W. Radl, *Hypomonē Zurückbleiben, auf sich nehmen; standhalten, ausharren; hypomonē Ausharren, Geduld, Erwartung*, w: EWNT III, 967—968, 969—971.

Pedro Ortiz Valdivieso SJ, *Hypomonē en el Nuevo Testamento*, Bogota 1969, ss. 208). Beide sind jedoch nicht voll befriedigend; die erste betrifft nur die Schriften des heiligen Paulus; in der zweiten wird der „Sitz im Leben“ dieses Begriffes nicht ausreichend berücksichtigt.

Die Forschung über die hypomonē hat am Anfang dieses Jahrhunderts begonnen mit dem Studium von P. de Guibert, *Sur l'emploi d'Elpis et de ses synonymes dans le Nouveau Testament*, RSR 4 (1913) 565-569. Weiter waren die Artikel von W. Meikle (1920), C. Spicq OP (1930), A. M. Festugière (1931), Th. Deman OP (1932), D. Langhinrichsen (1951). In den genannten Aufsätzen wird die biblische hypomonē mit der hypomonē der Griechen und Römer, mit der Geduld bei den Kirchenvätern (Irenäus, Tertulian, Cyprian, Augustinus) und mit der Hoffnung bei Thomas von Aquin konfrontiert. Die Texte des Heiligen Irenäus über die Geduld wurden von H. Urs von Balthasar präsentiert (1956). Über die hypomonē haben auch: J. Gibley (1955) und K. Wennemer SJ (1963) geschrieben. Dem letzten verdanken wir die folgende Definition der hypomonē: Sie ist die geduldige Ausdauer respektive die Standhaftigkeit (der Widerstand in Leiden und Prüfungen), die ihre Kraft aus der hoffnungsvollen Erwartung auf Gott schöpft und so beweist, dass sie wahr und bewährt ist. In der hypomonē geht es also um die religiöse, existenzielle Grundhaltung des Menschen, in der er im Vertrauen auf Gott ausharrt. Den Grund für die Definition der hypomonē gibt Kol 1, 11: Die Ausdauer und Geduld, das beständige Ausharren im Guten bis zu Ende, dank der Kraft Gottes, die uns im Jesus Christus geschenkt wird. Die Motive der hypomonē wären: die Vollkommenheit, das ewige Heil, das Beispiel der Geduld der Heiligen des Alten Testaments und Christus selbst. Hypomonē bis zum Heroismus ist Liebe. Sehr viel hat in die Forschung über die hypomonē der Artikel von F. Hauck (Th W z NT, Band IV, 1943) eingebracht. Er wies auf die Bereiche der Erforschung dieses Begriffes: Hellenismus, Septuaginta, Judaismus, das Alte Testament, das Neue Testament.

Demnächst setze ich mich kritisch mit der Arbeit von P. Pius Goicoechea Mendizábal OFM auseinander, die in Antonianum in Rom angefertigt wurde (1965), und nehme auch die bislang erschienenen Rezensionen über dieses Buch in Rücksicht. Es ist der Verdienst von Pater Goicoechea, dass er dieses Thema aufgegriffen hatte, leider gibt er keine neue und originelle Lösungen. Man müsste in analogischer Weise auch andere theologische Begriffe bei heiligem Paulus bearbeiten, um besser den theologischen Gedanken des Völkerapostels kennenzulernen. Ähnlich wie C. Spicq, hat P. Goicoechea den Aspekt der Dynamik und der eschatologischen Spannung in der hypomonē und ihre Verbindung mit der Hoffnung hervorgehoben. Die hypomonē drückt den Dynamismus und Heroismus des Christen aus. Die Bibliographie von Goicoechea müsste auf den gegenwärtigen Stand gebracht werden und alle grossen, exegetischen Kommentare in der Analyse der Hypomonē-Stellen in Neuen Testament (hypomonē — 32; hýpoménō — 17) berücksichtigen. Die grösste Arbeit über die hypomonē stammt bislang von P. Ortiz Valdivieso.

Der Bericht über den Stand der Forschung der hypomonē hat auch die populären Bearbeitungen des Themas miteinbezogen, weil sie eine wichtige Rolle in der christlichen Belehrung spielen können (M. Pörksen 1964, für die Kranken; eine anonyme Veröffentlichung unter dem Titel „Das Geschenk der Geduld“, 1982, 3. Ausgabe). Die Geduld zusammen mit der Ausdauer gehören zu den fundamentalen existenziellen Kategorien und Haltungen, in denen sich das menschliche Dasein verwirklicht. Deswegen schreibt man über sie auch in Zeitschriften für breitere Kreise (H. A. Höntges, in: Christ in der Gegenwart, 1982; S. Pisarek, „Kto wytrwa...“, in: Gość Niedzielny 21.III.1982).

Am Ende der Abhandlung wird die Habilitationsschrift über die Hoffnung von K. W. Woschitz besprochen, in der sehr viel Raum der Analyse der hypomonē und ihrer Verbindung mit der Elpis (Hoffnung) gegeben wird (1979). Bemerkungen über die Synthese von P. C. Spicq, die er über die hypomonē im Jahre 1982 veröffentlichte, schliessen den Bericht.